

W miejscu w którym znikam na noc statystyka to wrogi antonim  
Bo zakładając coś w nim najczęściej kończysz goły  
Byleby rozbić stoły jak pierdolony Jaruzelski  
Nie mogę się odsłonić podczas gierki jak Jakub Kosecki  
Śladów depresji nie znajdziesz po geodezji  
Odkuwam się dopóki sztos jest ciepły  
Los jest ślepy, ale uśmiecha się do mnie jak Ray Charles  
Tu ludzkie oczy mówią tylko jedno - gdzie hajs?  
Gram dopóki trzymam w garści kości  
Tyle lat uczę te rączki niezdarności  
Moje Życie to poker, ukartowany spektakl  
Co jest kotek, myślałaś, że życie to czat ruletka?  
To emocje, flota, i szukanie asów morda  
Życie to wojna talia tarota, przetasuj, rozdaj

Odejde pusty i to trochę marność,  
Ale chcę się czuć jakbym obrabował Monte Carlo, Monte Carlo  
Odejde pusty i to trochę marność  
Ale narazie muszę tutaj swoje zgarnąć, swoje zgarnąć, swoje zgarnąć

Zaczynam ranki w kabinie, kończę noc w kasynie  
Może coś się nawinie, może coś się nawinie  
Gdzie jest mój jebany kwit?  
Chyba znowu nakręciłem remake Cincinatti Kid  
Szkło za lepsze czasy, za lepsze pasy  
Los jest ślepy, ale zrobimy mu Epi-Lasik  
Temat klasyk, tutaj każda moneta  
Maluje lepsze chwile, niż na obrazach Moneta  
A trzeba robić swoje, zarobić swoje  
W miejscu w którym człowiek człowiekowi bilonem  
O hajs gra się trochę trudniej niż na nintendo  
A chcę kupić Arsenal Londyn i kazać im grać w baseball  
Sedno przy stole to wyjść w porę na plus  
Przy kartach nie pasuje jak Torres do The Blues  
Chuj w to co dzisiaj mi biorytmy wróżą  
Znów wychodzę z małą fortuna, szkoda, że przyszedłem z dużą  
Szkoda, że przyszedłem z dużą

Odejde pusty i to trochę marność,  
Ale chcę się czuć jakbym obrabował Monte Carlo, Monte Carlo  
Odejde pusty i to trochę marność  
Ale narazie muszę tutaj swoje zgarnąć, swoje zgarnąć, swoje zgarnąć

Ziemia kręci się, lecz nie może non stop, więc...  
Co jak przestanie? jak to co? no more bets!  
Apokalipsę tak byśmy widzieli faktycznie,  
Teraz rewind! patent z Odysei kosmicznej  
Szybki powrót do początków, gdy Adam miał Ewę  
Bo w końcu Eden to Hazard, ale czy Hazard to Eden?  
Nie no żart, nie będę tu prawil moralów  
życzę każdemu żeby rachunki opłacił mu nałóg  
Na ekranie sześć okrągłych stołów; Phil Ivey  
Tak jakby król Artur bawił się w speeddating  
Muflon, twój styl, jakbyś go sam określił?  
Trueschool? newschool? najczęściej tight aggressive  
Grosz do grosza, ciągle potyczki o pengę  
Deszcz pieniędzy? nie każdy Grosicki to Rainman

Pozdrawiam tych co wpadają nawet nad rankiem,  
I chcą mieć trochę szczęścia jak Pharell z Daft Punkiem

Odejde pusty i to trochę marność,  
Ale chcę się czuć jakbym obrabował Monte Carlo, Monte Carlo  
Odejde pusty i to trochę marność  
Ale narazie muszę tutaj swoje zgarnąć, swoje zgarnąć, swoje zgarnąć